

opusdei.org

Don Alvaro pomógł mi pozostać uczciwym

Kiedy zyskałem pewność, że firma, w której pracuję, jest nieuczciwa, odmówiłem prowadzenia negocjacji z bankiem. W rezultacie tego, w wieku 58 lat, zostałem zwolniony, mając czworo dzieci w wieku szkolnym.

15-04-2020

Całe życie pracowałem w banku. W wieku 53 lat przyjąłem posadę w

firmie znajomego, z którym współpracowałem w banku i między innymi pomogłem mu sfinansować nową fabrykę.

Zaoferował mi pracę w swoim przedsiębiorstwie, dając mi znakomite warunki pracy, w tym wysokie wynagrodzenie. Wkrótce zdałem sobie sprawę z faktycznego stanu interesów prowadzonych przez mojego pracodawcę: fałszywe bilanse, oszustwa podatkowe, pranie brudnych pieniędzy itp. Dodatkowo firma nigdy nie przeszła rzetelnego audytu finansowego. Audytor, któremu płacił, był skorumpowany – podobnie jak zarząd.

Upewniwszy się, co do faktycznego sposobu prowadzenia interesów spółki, odmówiłem negocjacji z bankiem dotyczących dalszego finansowania przedsiębiorstwa. W rezultacie zostałem zwolniony, mając

58 lat i z czworo dzieci w wieku szkolnym. Stało się to w 2012 roku.

Przez 7 lat byłem wolnym strzelcem, między innymi konsultantem pozyskującym źródła finansowania dla firm lub na konkretne projekty. Pozwoliło mi to, mimo znacznych ograniczeń, utrzymać rodzinę, a przede wszystkim opłacać chesne dzieciom, zapewnić spłatę kredytu hipotecznego i zabezpieczyć inne niezbędne wydatki. O możliwości popełnienia przestępstw finansowych przez mojego byłego pracodawcę poinformowałem stosowne władze. Jednocześnie spowodowałem, że przeprowadzono tam rzetelny audyt finansowy. Aktualnie jestem uwikłany w proces, który postępuje powoli.

W wieku 63 lat przeszedłem na emeryturę i, nie zawieszając jej, po roku zostałem dyrektorem finansowym tej spółki.

Moje działania polegają na tym, by kontynuować działalność gospodarczą, znajdować inwestorów i źródła finansowania dla tego na wpół upadłego przedsiębiorstwa, żeby mogło ono zapewnić byt prawie 220 pracownikom i ich rodzinom.

Takie rozwiązanie było możliwe dzięki wstawiennictwu Don Alvaro del Portillo, któremu powierzyłem się w momencie odejścia z firmy. Zazwyczaj nie modlę się zbyt często, ale myślę, że ta codzienna modlitwa przyczyniła się do mojego sukcesu. Teraz muszę jeszcze spłacić kilka pożyczek i zakończyć całą sprawę do końca października 2020 roku.

C. V. R., Hiszpania

pl/article/don-alvaro-pomogl-mi-
pozostac-uczciwym/ (18-03-2026)